

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 6 (20) ROK II.

WARSZAWA — SOBOTA, 8 STYCZNIA 1949 R.

P CENA 5 ŻŁ

Chińska Armia Ludowa atakuje na wszystkich frontach

Walki na przedmieściach Tien-Tsinu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na wszystkich frontach chińskich rozgorzały ponownie zadęte walki. Wojska ludowe rozpoczęły ofensywę z miasta Czu-Sien, położonego o 50 km na północ od Nankinu.

Artyleria wojsk ludowych zbombardowała pozycje oddziałów kuomintangowskich w mieście Tien-Tsin, które już od trzech tygodni jest otoczone ze wszystkich stron. Po przygotowa-

waniu artyleryjskim, wojska ludowe zajęły południowo-wschodnie przedmieścia Tien-Tsinu. W prowincji Hopei wojska kuomintangowskie pod naporem wojsk ludowych wycofuja się bez walki na południe w kierunku miasta Hankou na rzece Jang-Tse-Kiang.

Rozłam w Kuomintangu?

Korespondent agencji Reutera donosi, że w najbliższych dniach należy oczekiwać szeroko zakrojonej ofensywy wojsk ludowych na Nankin i Szanghaj.

W Nankinie, w kołach politycznych panuje przekonanie, że Czang - Kajsze przeniesie

wkrótce siedzibę swego rządu do miasta Taiwan na Formozie. Spowoduje to prawdopodobnie rozłam w łonie Kuomintangu.

W kołach dziennikarskich krąży pogłoski, że w razie przeniesienia stolicy na Formozę, kilku generałów kuomintangowskich zamierza utworzyć odrębny rząd i wszcząć pertraktacje z dowództwem chińskich wojsk ludowych.

Glód i mroź w Szanghaju

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że wskutek katastrofalnej sytuacji żywnościowej oraz silnych mrozów, wiele osób ginie na ulicach miasta.

W ciągu ostatnich 10 dni policja znalazła na ulicach Szanghaju ponad 300 osób, które zmarły na śmierć lub zmarły z głodu.

Nowe umowy zbiorowe dla pracowników samorządu

WARSZAWA (PAP). Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej zakończył podpisywanie nowych umów zbiorowych z poszczególnymi samorządami.

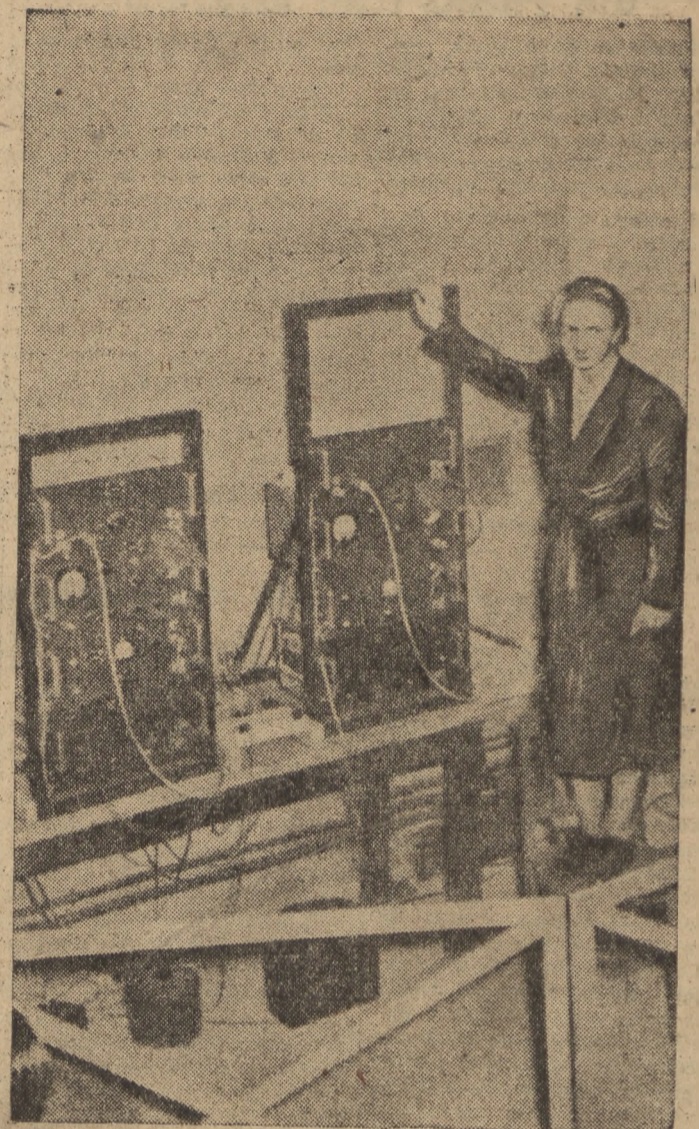
Reforma plac objęła pracowników gazowni, zakładów komunikacyjnych jak tramwajów, autobusów itp., wodociągów i kanalizacji, ZOM, Zarządów Nieruchomości, hoteli miejskich oraz hal i targowisk. Pracownicy elektrowni — jako zakładów, podlegających Centr. Zarządowi Przemysłu Energetycznego, zawarły odrębną umowę w ostatnich dniach.

Reforma objęła ponadto wszystkich pracowników admini-

nistracji samorządów, przystosowując poziom ich uposażeń do plac pracowników państwowych.

Dotychczasowy stan powodował stosowanie różnych systemów i sposobów plac w różnych przedsiębiorstwach i w różnych miastach. Np. słusarz w tramwajach zarabiał inaczej, niż słusarz w Gazowni. Jednocześnie słusarz np. Gazowni Warszawskiej zarabiał inaczej niż słusarz o tych samych kwalifikacjach w Gazowni Poznańskiej.

Umowa ujednoliciła zarobki ludzi jednego zawodu w całym samorządzie, a jednocześnie umożliwiła wyższe zarobki przy wydajniejszej pracy.



Prof. Irina Joliot-Curie demonstruje dziennikarzom francuskim przebieg doświadczeń ze stosem atomowym.

Indonezyjczycy stawiają zacięty opór holenderskim okupantom

HAGA (PAP). — Jak donosi agencja ANP, w rejonie Tasikmalaja (Jawa zachodnia) oraz w okolicy Malang (Jawa wschodnia), toczą się walki między wojskami holenderskimi a indonezyjskimi.

Prasa podała komunikat radiorepublikańskiego, że na terenie całej Jawy indonezyjczycy stawiają opór okupantom, atakując konwoje holenderskie, przecinając ich linie komunikacyjne.

Wychodząca w Dżakarcie gazeta chińska „Sin Po” stwierdza, że indonezyjczycy nadal kontrolują na Jawie znaczne obszary między Dżodżakartą a Ke-diri, między Modżokerto a Padzitanem, wokół Surakarty i

Magelangu oraz rozległe terytorium między Surabają a Semarangem.

HAGA (PAP). — Prasa donosi, że na Jawie i Sumatrze władze holenderskie stworzyły obóz koncentracyjny, w którym osadzili już kilka tysięcy osób. Jednocześnie okupanci holenderscy opracowują rozporządzenie, na mocy którego będą mogli wtrącić do więzienia na czas nieokreślony każdego Indonezyjczyka, nie zgadzającego się z ich polityką.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w dniu 6 stycznia przybył samolotem do Batawii premier rządu holenderskiego — dr Drees

Sesja naukowa filozofów radzieckich w 25 rocznicę śmierci Lenina

MOSKWA (PAP). — Dnia 13 bm. w Instytucie Filozofii Akademii Nauk ZSRR otwarta została sesja naukowa, poświęcona na 25 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina.

Sesję zgał członek Akademii Nauk ZSRR — G. Aleksandrow, po czym szereg referatów wygłosił wybitni uczeni radzieccy. M. inn. prof. Judin wygłosił referat o międzynarodowym znaczeniu leninizmu prof. Miłin — o roli Lenina i Stalina w rozwoju materializmu dialektycznego, prof. Maksimow — o znaczeniu prac Lenina dla walki materializmu z idealizmem we współczesnym przyrodoznawstwie, Stepanjan — o roli Lenina w rozwoju marksistowskiej nauki o komunizmie.

Piąty zjazd KP(b) Kirgizji

MOSKWA (PAP). — Na odby tym dnia 5 bm. we Frunze plenium KC KP(b) Kirgizji, postanowiono zwołać w dniu 10 lutego br. V zjazd Komunistycznej Partii Kirgizji z następującym porządkiem dziennym: sprawozdania KC KP(b) Kirgizji i Komisji Rewizyjnej oraz wybory Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej.

Israel i Egipt zgodziły się na rozejm w Palestynie

NOWY JORK (PAP). — Rządy państwa Izrael i Egiptu zawiadomiły sekretariat Narodów Zjednoczonych, że wyrażają zgodę na zawieszenie broni w Palestynie, poczynając od godziny 14 dnia 6 stycznia czasu miejscowego.

Rokowania co do wprowadzenia w życie postanowień o zawieszeniu broni rozpoczyna się za pośrednictwem mediatora ONZ, dra Bunche, lub osób przez niego upoważnionych.

Berlińczycy wola zaopatrywać się w sektorze ZSRR

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, 100 tys. mieszkańców zachodnich sektorów Berlina zarejestrowało swe karty żywnościowe w sektorze radzieckim.

Świadczy to o rosnącym coraz bardziej wśród ludności Berlina zrozumieniu, że tylko rejestracja kart w sektorze radzieckim może zapewnić należyte zaopatrzenie w żywność i węgiel.

Budżet ČSR na rok 1949 budżetem pokoju i dobrobytu

Czechosłowacja wprowadza nowy system zaopatrzenia i cen

PARYŻ (PAP). Minister finansów rządu czechosłowackiego dr Jaromir Dolansky złożył w parlamencie oświadczenie na temat budżetu na rok 1949.

Min. Dolansky podkreślił, że wszystkie dotychczasowe sukcesy gospodarcze Czechosłowacji osiągnięte zostały dzięki temu, iż naród czechosłowacki wkroczył na drogę gospodarki planowej, drogę budowy ustroju demokracji ludowej i socjalizmu.

Mówiąc o nowej polityce zaopatrzenia min. Dolansky stwierdził, że jest ona pierwszym krokiem na drodze całkowitego zniesienia systemu kartkowego.

Ogólna cyfra wydatków w budżecie na rok 1949 sięga 89.278 milionów koron (w roku 1948 — 67.056 milionów). 29 proc. budżetu przeznaczony jest na opiekę społeczną, sprawy kulturalne oraz ochronę zdrowia. Wydatki inwestycyjne pochłonią 24 proc. budżetu. Na wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i spraw zagranicznych przeznaczona się 19 proc. budżetu; na wydatki wojskowe zaledwie 9 proc. budżetu. Około 3 i pół proc. budżetu pochłonie amortyzacja długów państwowych.

Minister Dolansky podkreślił, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego deficyt bilansu handlowego, który był rezultatem sytuacji w 1947 r., został ku końcowi roku 1948 prawie całkowicie zlikwidowany.

Onawiając następnie nową politykę zaopatrzenia i cen, min. Dolansky oświadczył: „Wprowadzamy obecnie pewne towary do wolnego handlu, ponieważ osiągnęliśmy stadium, w którym produkcja, a zwłaszcza produkcja dóbr konsumpcyjnych — dzięki wysiłkom robotników, którzy wykonali szesnastomiesięczny plan w 101,2 proc. — przekroczyła o 10 proc. poziom produkcji przedwojennej.

Pięcioletni plan gospodarczy, do realizacji którego przystąpiliśmy w dniu 1 stycznia, przewi-

duje dalszą zwiększanie produkcji. Chodzi o jak najlepsze wykorzystanie wyników tej produkcji. Nie możemy jeszcze wprowadzić wolnego handlu wszystkimi towarami, ponieważ nie posiadamy dostatecznej ich ilości, a zrobiliśmy pierwszy krok

Postęp społeczny dzwignią sukcesów

„Osiągnęliśmy wielkie sukcesy na polu gospodarczym jedynie dzięki temu, że naród czechosłowacki wstąpił na drogę gospodarki planowej, na drogę budowy ustroju demokracji ludowej i socjalizmu”.

W zakończeniu swego przemówienia, minister Dolansky w imieniu rządu wniósł o zatwierdzenie przez Zgromadzenie Narodowe budżetu państwowego na rok 1949 w wysokości 89 miliardów 278 milionów koron po stronie wydatków i 93 miliardów 538 milionów koron po stronie dochodów.

PARYŻ (PAP). — Premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky poinformował przedstawieli prasy o zasadach nowej polityki cen i o reorganizacji systemu przydziałowego.

Wprowadzona zostaje wolna sprzedaż wyrobów tekstylnych, obuwiu skózanego i gumowego, samochodów osobowych, motocykli i rowerów oraz opon rowerowych i motocyklowych, a poza tym benzyny i mydła.

Ceny tych artykułów są znacznie wyższe od cen przydziałowych. Pracownicy będą mogli w dalszym ciągu nabywać niektóre z tych artykułów po cenach sztywnych.

Premier Zapotocky podkreślił, że nowe zarządzenia stanowią pierwszy krok na drodze do zupełnego zniesienia systemu przydziałowego i ustanowienia wolnego rynku.

W. Brytania neguje francuski projekt »federacji europejskiej«

Nowy dowód nieporozumień w obozie »sprzymierzeńców«

PARYŻ (PAP). Francuskie koła rządowe zaskoczone są nowym antyfrancuskim posunięciem Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania zażądała odroczenia wyznaczonego na 6 bm. posiedzenia „Komitetu pięciu” dla spraw Federacji Europejskiej, co uniemożliwi Francji przedstawienie jej projektu Federacji Europejskiej na Konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się ma 26 bm. w Londynie.

Zdaniem „Le Monde” stanowi skądś Wielkiej Brytanii dowodem, iż jest ona nadal przeciwną Federacji Europejskiej, projektowanej przez b. ministra Bidault.

Organ MRP „L'Aube” zamieścił artykuł, w którym gwałtownie zaatakował Bevin, zarzucając mu systematyczne sabotowanie projektu francuskiego.

„L'Humanite” zaznacza, że

też stale wyszukuje nowe preteksty, aby jego realizację odroczyć.

Czechosłowacko-rumuński układ handlowy

PARYŻ (PAP). — W Pradze podpisany został czechosłowacko-rumuński układ handlowy na rok 1949, przewidujący zwiększenie wymiany towarów w porównaniu z rokiem 1948 o 35 — 40 proc.

Czechosłowacja sprawozdanie będzie z Rumunią przetwory ropy naftowej, ołów, mięso i zboże, wywożąc w zamian wyroby metalowe, chemikalia itp.

Anglosasi chcą uzależnić Austrię od Niemiec

WIEDEN (PAP). — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Austrii odbyła się dyskusja na temat układu handlowego, zawartego w dniu 6 sierpnia 1948 r. między Austrią a anglo-amerykańskimi władzami okupacyjnymi w Niemczech Zachodnich. Władze anglosaskie przez długi czas usiłowały układ ten utrzymać w tajemnicy, nie bacząc na to, że stosunki handlowe między Austrią a Niemcami inny podlegały kontroli Rady Sojuszniczej.

Na posiedzeniu Rady przedstawił radziecki generał Kurasow zdemaskował manewry anglosaskie, twierdząc jednocześnie, iż kryje się za nimi chęć ponownego uzależnienia Austrii od Niemiec, co zagraża jej interesom i ma przygotować nowy „zimny Anschluss”.

Dziennik „Oesterreichische Zeitung” ujawnia przyczyny, dla których władzom anglosaskim tak bardzo zależało na utrzymaniu układu w tajemnicy. Układ ten jest zdecydowanie niekorzystny dla Austrii. Austria ma bowiem eksportować do Bizsonii surowce i półfabrykaty, niezbędne dla jej własnego przemysłu, otrzymując w zamian części do maszyn, które sama produkuje. Ponadto układ przewiduje, że eksport Austrii do Bizsonii będzie o 5 milionów dolarów większy od importu.

Dziennik stwierdza dalej, że między Austrią a Bizsonią istnieje cały szereg innych układów handlowych, utrzymywanych w tajemnicy przed austriacką opinią publiczną.

Partia Wallace'a demaskuje obłudę większości rządowej

WASZYNGTON (PAP). Członek Izby Reprezentantów z ramienia amerykańskiej partii postępowej Marcantonio oświadczył przed Izby w dniu 3 stycznia, większość rządowa usiłowała za pomocą manewru zapewnienia dalszego istnienia Komisji badania działalności antyamerykańskiej.

Manewr polegał na tym, że bez dyskusji przystąpiono do głosowania nad zachowaniem wszystkich istniejących dotychczas komisji, a więc i Komisji badania działalności antyamerykańskiej.

Wszechstronny rozwój Ludowej Republiki Koreańskiej

MOSKWA (PAP). Rozgłoszenia Penian donosi o wielkich sukcesach produkcyjnych, osiągniętych w północnej Korei w roku 1948. Przemysł wykonał całkowicie roczny plan produkcji, a w dziedzinie wydobycia węgla oraz produkcji chemicznej i elektroenergetycznej zakończono plan roczny do 18 listopada.

We wszystkich gałęziach przemysłu stwierdzono poważny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1947.

Premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej Kim

Ja Sen podkreślił w przemówieniu noworocznym wielkie osiągnięcia narodu północnej Korei. Od pierwszego dnia br. przystąpiono do wykonania 2-letniego planu gospodarczego.

Premier zapowiedział, że w roku 1950 przemysł koreański wzrośnie 2,5-krotnie, w porównaniu z rokiem 1948, zaś produkcja artykułów rolnych powiększy się kilkakrotnie.

Przewiduje się również znaczny wzrost w dziedzinach oświaty, zdrowia i komunikacji.

Szwernik zwiedził nowopowstałe zakłady przemysłowe Mińska

MINSK — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, M. Szwernik, zwiedził największe nowopowstałe zakłady przemysłowe stolicy Białorusi — fabrykę samochodową i fabrykę traktorów.

nanie powojennej pięcioletki stalnowskiej oraz wyrazili wdzięczność rządowi radzieckiemu za codzienną troskę o warunki życia i pracy robotników.

Zyczenia artystów radzieckich dla Polski i jej artystów

Aleksander Gierasimow, prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR i Tichon Chrennikow sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich, na desali zyczenia noworoczne dla polskiego świata artystycznego.

„Z całego serca — pisze Gierasimow — żyję w nowym roku narodowi polskiemu i jego czolowemu oddziałowi — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze ugruntowanie demokracji ludowej, o gospodarczą i kulturalną rozwinięciem Rzeczypospolitej Polskiej.

Robotnicy Belgii nie chcą iść „na saksy” do Anglii

BRUKSELA (PAP) — Organ belgijskich związków zawodowych „L'Action Ouvriere” wyraża zdecydowany protest przeciwko planom zatrudnienia bezrobotnych belgijskich w brytyjskim przemyśle włókienniczym.

Organ belgijskich związków zawodowych stwierdza, że masy pracujące Belgii nigdy nie zgodzą się na tego rodzaju rozwiązanie kwestii bezrobocia w kraju.

Spaak przeholował w dokręcaniu śruby podatkowej w Belgii

BRUKSELA (PAP) — „La Derniere Heure” w artykule, omawiającym bilans polityki gospodarczej rządu, stwierdza, iż „gabinet Spaaka w wyniku błędnych i szkodliwych zarządzeń znajduje się obecnie w obliczu olbrzymich trudności finansowych”.

Minister skarbu — Eyskens, stwierdza ironicznie „La Derniere Heure” — prelimitując wzrost dochodów państwa w roku 1949 o 3 miliardy 100 milionów franków belgijskich przypomniał przyszłowiogę myślącego, który sprzedaje skórę niedźwiedzia przed jego upolowaniem.

Narody Skandynawii protestują przeciw „pakietowi atlantyckiemu”

KOPENHAGA (PAP) — Oma wiążąc ostatnie przemówienie norweskiego ministra spraw zagranicznych, Halvarda Lange, dziennik „Land og Folk” stwierdza, że przemówienie to „całkowicie demaskuje ciemną grę dyplomatyczną na północy, w której bierze także czynny udział rząd duński”.

agresywnego systemu Stanów Zjednoczonych. Narod duński — pisze w zakończonym „Land og Folk” — pragnie pokoju i współpracy międzynarodowej i nie chce, by wciągnięto go do żadnych agresywnych bloków imperialistycznych.

Dzięki Czynomu Kongresowemu 9 miln. m tkanin ponad plan

W swych zobowiązaniach przedkongresowych robotnicy PZPB postanowili dać do końca roku 4.200 tys. m tkanin ponad plan i zobowiązanie do przekroczenia planu o 30 proc., wykonując do dnia 31 grudnia ub. r. 4 miln. m tkanin ponad liczbę planowaną.

Na apel górników z kopalni „Zabrze-Wschód” załoga PZPB Nr 4 zobowiązała się dać do końca roku 3 miln. m tkanin ponad plan i zobowiązanie do przekroczenia planu o 30 proc., wykonując do dnia 31 grudnia ub. r. 4 miln. m tkanin ponad liczbę planowaną.

Obszarnik, bankier i kardynał w zмовie przeciw ludowi

»Szabad Nep« o zdradzie kardynała Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP) — Na marginesie sprawy Mindszenty'ego, centralny organ węgierskiej partii pracujących „Szabad Nep” zamieścił artykuł wstępną pt. „Zdemaskowany wróg”.

Walka, która obecnie się toczy — stwierdza „Szabad Nep” — jest tylko kontynuacją walk, które toczyły się przed 10, 100 czy 400 laty. Jest to walka pomiędzy pracującym ludem a ciemiężcami dawnymi i nowymi czasów.

W sprawie Mindszenty'ego — kontynuuje „Szabad Nep” — można rozpoznać skrawek starych wielkopolskich Węgier. O bok Mindszenty'ego, pierwszego duchownego w kraju, stoi najpotężniejszy obszarnik Esterhazy, opiekujący setki tysięcy hektarów, które mu zabrała reforma rolna, choć w Bawarii posiada jeszcze olbrzymie dobra.

Znalazł on sprzymierzeńców i protektorów w Austrii, Niemczech, Rzymie i Stanach Zjednoczonych. Wykrycie tajnego archiwum nasuwa każdemu uczciwemu człowiekowi pytanie: Czy należy do spraw religii praktykującym Mindszenty'ego z posiadającym wiele tysięcy hektarów obszarnikiem Esterhazyzami chłopów, robotników i mas pracujących? Czy jest sprawą katolicyzmu, że Mindszenty sprzymierzył się z Horthy, który, jak wiadomo, jest protestantem.

Działacze węgierscy o zdradzie Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP) — W związku ze sprawą Mindszenty'ego odbyła się w Radio Węgierskim ankieta, w której wzięli udział: generalny sekretarz narodowej partii chłopskiej, min. Erdei Ferenc, prezydent Budapesztu i zastępca przewodniczącego partii drobnych posiadaczy, Josef Bogner oraz profesor uniwersytetu, Erzsébet.

Erzsébet podkreślił m. in., że lud węgierski i rząd w zasadzie tak samo reagują na zdradę ojczyzny przez Mindszenty'ego, jak przed 100 laty uczynił to rząd Kossutha i walczący o swą dolność naród węg., kiedy bez wahania nazwano zdraycą ojczyzny kardynała Ham Janosa i jego następcę Scitovsky'ego.

Wiadomości

239 dzieł o nakładzie 19 milionów egzemplarzy

W roku 1948 państwo wydawnictwo literatury pięknej w ZSRR wydało 239 dzieł o ogólnym nakładzie 19 milionów egzemplarzy.

W roku 1949 wydawnictwo zamierza wydać 260 ksiązek o łącznym nakładzie 25 milionów egzemplarzy.

W roku 1948 państwo wydawnictwo literatury pięknej w ZSRR wydało 239 dzieł o ogólnym nakładzie 19 milionów egzemplarzy.

W roku 1949 wydawnictwo zamierza wydać 260 ksiązek o łącznym nakładzie 25 milionów egzemplarzy.

W roku 1948 państwo wydawnictwo literatury pięknej w ZSRR wydało 239 dzieł o ogólnym nakładzie 19 milionów egzemplarzy.

Pelen ufności i optymizmu powitał ZSRR rok 1949

»Nowoje Wremia« o sukcesach ZSRR i krajów demokracji ludowej

MOSKWA (PAP) — Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” podsumowując wyniki roku 1948 oraz kreśląc perspektywy przyszłości Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stwierdza, że Nowy Rok był nie tylko dla Związku Radzieckiego ważną i radosną datą w jego powojennym rozwoju.

Zw. Radziecki — pisze „Nowoje Wremia” — rozpoczął nowy rok pełen ufności i optymizmu, dumny z osiągniętych sukcesów, pełen wiary w światłą przyszłość, która czeka kraj, kroczący szybko ku komunizmowi.

Minęło zaledwie 3 i pół roku od chwili zakończenia najokrutniejszej w dziejach wojny, a na ród radziecki zbiera już wspaniałe plony swych powojennych wysiłków.

Naród radziecki raz jeszcze dowiódł całemu światu, jakie olbrzymie twórcze siły tkwią w radzieckim, socjalistycznym społeczeństwie, nie znającym eksploatacji człowieka przez człowieka.

Plan trzyletni decydującego roku pięcioletki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, wykonany został z znaczną nadwyżką. Stworzono realne przesłanki zakończenia planu pięcioletniego w ciągu czterech lat.

Wszystkiego tego dopiął naród radziecki swym własnym trudem, wykorzystując wyłącznie zasoby kraju radzieckiego! Co więcej udzielał on i udziela znacznej pomocy innym narodom — krajom demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę postępu.

Obawa przed kryzysem gospodarczym w ośrodku kongresowym Truman

Pierwsze symptomy depresji w przemyśle St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — W kolach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że prezydent Truman w ośrodku swym stwierdził możliwość wybuchu kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

W kolach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że prezydent Truman w ośrodku swym stwierdził możliwość wybuchu kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

Na marginesie ośrodku Truman na korespondent PAP przypomniała, że prasa amerykańska wyraża ostatnio zaniepokojenie perspektywami roku 1949. Mimo zastosowania sztucznych środków, mających na celu ożywienie gospodarki USA, jak program zbrojeń i plan Marshalla, — w wielu gałęziach ciężkiego przemysłu zanotowano obniżenie się poziomu produkcji.

Wielkie obawy przed kryzysem gospodarczym w ośrodku kongresowym Truman wyraża również wiceprezydent Wallace. Henry Wallace w oświadczeniu, złożonym na konferencji prasowej, zaznaczył, że prezydent Truman w ośrodku swym zapowiedział kontynuowanie „zimnej wojny”.

Konsumcja wewnętrzna Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się ostatnio. 60 proc. rodzin amerykańskich zarabia mniej, niż 3 tys. dolarów rocznie, podczas gdy na utrzymanie rodziny 3-osobowej potrzeba obecnie co najmniej 410 dol. miesięcznie.

Wallace podkreślił, że ośrodek Truman dowodzi, iż naród amerykański powinien stworzyć niezależną organizację, która by walczyła o wprowadzenie w życie programu, za jakim Amerykanie wypowiedzieli się podczas ostatnich wyborów.

Program zawarty w ośrodku prezydenta Truman, wywołał ożywienie dyskusje w kulturalnym kongresie. Republikanie przeciwstawiają się wielu propozycjom Truman, a w szczególności propozycji rozszerzenia systemu ubezpieczeń społecznych.

Wielu członków partii demokratycznej wyrażają niezadowolenie z ośrodku Truman. Członek Izby Reprezentantów z ramienia demokratów Sabath,

Koncert polski w Londynie

Staraniem Polsk. Tow. Kult. Spot. w Wielkiej Brytanii w londyńskim Wigmore Hall odbył się recital śpiewaka polskiego Mariana Nowakowskiego.

Międzynarodowy konkurs na prace z fizyki i matematyki

MOSKWA (PAP) Akademia Nauk ZSRR rozpisala konkurs na szereg najlepszych prac w dziedzinie fizyki i matematyki.

Zima paraliżuje życie w USA

N. Jork (PAP). W stanach Illinois, Dakota, Nebraska, Kansas i Colorado panują silne mrozy z obfitymi opadami śnieżnymi.

Ofiary na cele społeczne

Tow. Zofia Dzierżyńska przekazała sumę 50.000 zł na Odbudowę Stolicy.

Grypa szaleje w Paryżu

PARYŻ (PAP). W Paryżu, we Francji północnej i w Belgii wybuchła niezwykle silna epidemia grypy.

Piękny gest posłepowego pisarza

Postępowy pisarz amerykański Arthur Miller, w swojej sztuce pt. „Synowie”, śmiało demaskował metody bogacenia się kapitalistów amerykańskich.

Bar księgarzy polskich dla PZPR

Zarząd Główny dwu organizacji księgarskich — Polskiego Tow. Wydawców Książek oraz Związku Księgarzy Polskich — uchwałyli oddać do dyspozycji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej bibliotekę, składającą się z książek produkcji polskiej.

Wyniki pracy zakładów hutniczych w Nowym Targu

Załoga wielkich zakładów hutniczych w Nowym Targu, w stosunku do planu, wyprodukowała 105 proc. surowca — 103 proc. wyrobów walcowanych — 103 proc. produkcja stała wzrosła w roku ubiegłym o 54 proc. surowki o 14 proc. i wyrobów walcowanych o 124 proc.

Nowe zakłady przemysłowe

Ostatnio uruchomiono pierwsze oddziały fabryki mebli „Kraśny Profintern” w mieście Mozyr w republice Białoruskiej.

Jak pracowali w r. 1948 uczniowie szkół zawodowych

Ministerstwo Rezerwy Pracy ZSRR podało wiadomości o wielkich osiągnięciach produkcyjnych uczniów szkół zawodowych. Wyniki ich pracy wykonywanej w ramach odbywającego się roku szkolnego są następujące.

Ofiary na cele społeczne

Minister i wiceminister poczty i telegrafów, wpłacili 31.000 zł na Dom Emerytów Poczтовых.

Wiceprezes CUP, dr Stefan Jedrychowski, ofiarował na cele RTPD 5.000 zł zamiast wysłania życzeń noworocznych i odpowiedzi na otrzymane życzenia.

Ob. prezydent miasta stoł. Warszawy, wpłacił 3.000 zł na rzecz RTPD.

W kilku wierszach

2 tysiące górników, zatrudnionych w kopalniach węgla w hrabstwie Glamorgan, proklamowało strajk na znak protestu przeciwko krywdzącemu ich systemowi płac.

W pobliżu Rio de Janeiro rozbił się samolot brytyjskich linii lotniczych.

Z 15 pasażerów i członków załogi 3 znalazło śmierć pod szczytkami samolotu. Pozostali uratowali się przy pomocy spadochronów.

Miasto Rieti we Włoszech Środkowych zostało nawiedzone przez trzęsienie ziemi, które pozabawiło dachu nad głową kilkaset mieszkańców. Liczba ofiar nie jest znana.

W dniach 7 i 8 stycznia odbył się w Bukareszcie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Generalnej Konfederacji Pracy. Plenum omówiło m. in. zadania związków zawodowych w dziedzinie wykonania państwowego planu gospodarczego.

Wielkie kłopoty małego Urszulina

O złym administraterze i dwudziestu fornalach

(Od specjalnego wystawnika „Trybuny Ludu”)

Stoją wszyscy półkolem w dużej, mrocznej stajni. Olezak, Kaniewski, Kotarski... W półmroku białawy kasztanowaty rząd końskich grzbietów; pachnie wilgotną słomą i ostrym bydlęcym potem. Wysokie buty fornalni grzeją głęboko w pulchnej słomianej ściółce.

Fornale z Urszulina opowiadają dokładnie, waząc ostrożnie, z chłopską, każde słowo, o tym, jak jest na ich majątku. Jak jest teraz, a jak było niedawno jeszcze, przed kilkoma tygodniami. Z boku, za grupą fornalni nieśmiało przystąpiła Zocha, idąca do obłądki krow. Warto pośłuchać, co mówi Olezak, przewodniczący komitetu na folwarku, Jasiak Pietrzak czy czarny Fydek...

— No cóż, poprawiło się u nas, odkąd „tamten” poszedł...
— Konie i b... stoją już w czystej słomie... w gnoju po kolana, jak...
— Ano, zaczęli obliczać. Teraz się dopiero okazało, że Kot przysparza 120 procent wyrobial. Żeby to na czas było wyliczone, i uciechę chłop w miał, i premię by dostał, a dla innych „tamten” nie kazał obliczać, mówił, że to nowomodne porządki z tymi normami, i żeby mu ludzie głowy nie zawracali, bo sam naj lepiej wie. Nie dobrze z nim było. I ludzi nie szanował i majątek niszczył...

Teraz fornal Feliks Kaniewski skłamywał palcami skrzepa par pieroska, zapala, i zaciągawszy się mocno dymem, zaczyna mówić. Najpierw o dachu w stajni, który do wiosny nie wytrzyma, i trzeba natychmiast go poprawić, bo inaczej może być

wielka szkoda i wielkie pieniądze będą musiały pójść na remont. Potem o traktorach, które niedawno przyszły, i które też wyprowadzić trzeba, żeby były na czas gotowe, jak przyjdzie robota w polu. Potem o wielu jeszcze innych drobnych sprawach gospodarskich. A wreszcie, na końcu tej krótkiej, nieporadnej mowy nieco przernowy, padają słowa najważniejsze, najbardziej charakterystyczne:

— Nie dlatego my na „tamtego” się skarżyli, żeby się tam który z nas z nim kłócił. Ale dlatego, że majątek niszczył i zrozumieć nie mógł, że teraz nie ma czasu, że inaczej tutaj trzeba gospodarzyć... Ale teraz, kiedy jego już nie ma, sami pokażemy, co potrafimy. Pewnie, ciężko tu jest, ale chyba będzie lepiej...

Czemu zaś nie miałyby być lepsze — śmieje się Pietrzak. Będzie. Albo to ludzie do roboty niechętni, czy co? A świetlice świecie zobaczyć, cośmy ją świeżo otworzyli. Mała, ale na razie starczy. Żeby tylko radio w niej było.

Dobrze. Przez wybolisty dziedzińce idziemy oglądać świetlice.

Dlaczego było źle?

Ow tajemniczy „tamten”, tak niechętnie wspomniany przez ludzi z Urszulina, niewielkiego majątku, należącego do PZHR, był po prostu administratorem. Administratorem nieudanym, nieudolnym i przez swą nieudolność szkodliwym. To prawda, Urszulina, przeżył dopiero z wiosną przez PZHR, nie był łatwym terenem pracy. Zle zagospodarowany, pozbawiony inwentarza, przysparzał i jeszcze przysparza więcej kłopotów niż pożytku. Ale niesławnej pamięci administrator Urszulina — Żakowski, ten zły stan rzeczy pogłębiał jeszcze. Pełen administratorskiej godności lekcewał opinię swych pracowników, uważa

jąc ich w głębi duszy — ot, po prostu, starym pańskim zwyciężcą, za „chamów”. Po co jakieś narady wytwórcze, po co to gadanie z chłopami, po co te nowe wynalazki? Dawniej tego nie było i dobrze było. Zresztą, żeby to na swoim gospodarować, na własnym, ale na państwowym? Męczyc się nie warto...

Tak myślał administrator. Ale inaczej myśleli ludzie z folwarku. To właśnie im, tym „najemnym chamom” zależało na rozwoju majątku. To oni pierwsi zrozumieli i pojeśli, dla kogo właściwie pracuje się tu. Żaden z nich, ani Pietrzak, ani Kaniewski, nie potrafili jasno sformułować swoich poglądów. Nie umieli mówić o tym, jak wielkie jest znaczenie społeczne i gospodarcze ich malej, zaniedbanej jeszcze placówki, ani o tym, że winna być ona wzorem współczesnej społecznej gospodarki, wzorem dla gospodarstw indywidualnych. Nie potrafili o tym mówić, ale jasno i wyraźnie zdają sobie z tego sprawę. To przekonanie tkwi w nich głęboko.

Dlatego właśnie z Urszulina musiał ustąpić „tamten”. Nie odeszło się bez trudności. Trzymał się hardo, ufny w bliżej nie zbadaną, ale wysoką ponad protekcję. Pomogła organizacja partyjna. Pomogła interwencja związku zawodowego. Pomogła zwarta, wielotyśieczna masa ludzka, zbiorowym aurytylem z pięciami dwudziestu fornal z Urszulina.

O tym trzeba mówić

Jaśniepańskiego administratora już nie ma, w Urszulinie lepiej. Nie będzie niewymówionego na czas zboża, nie obliczonych norm, ciasnych i brudnych czworaków tuż obok świeżo wyremontowanego, wygodnego administratorskiego mieszkanca. Sprawa jest załatwiona.

— Nie ma ludzi? Są. I u nas by się znaleźli, i w innych majątkach. Miał to fornal, który i spryt ma, i głowę do tego i chęć. Choćby przodownicy pracy. Tylko kształcić by ich trzeba...

Ten pomysł, nowy może i śmiały dla urszulińskich fornal, jest już realizowany. Właśnie z folwarcznych czworaków i wiejskich chałup wychodzą nowi kierownicy państwowych ośrodków rolniczych. Starannie, z namysłem wybrani spośród wielu, wyłowieni przez komitety folwarczne, komitety zespołowe, Okręgi Związku Robotników Rolnych. Trzystu pięćdziesięciu młodych chłopów kształci się już dziś na wzorowym, rocznym kursie, zorganizowanym przez sprawnie pracujący Związek Pracowników i Robotników Rolnych w Elblągu. Stamtąd właśnie wyjdą ludzie wszystkich fachów, a równocześnie rozumiejący podstawowe zasady gospodarki socjalistycznej, mocnym węzłem związani ze wsią, ze swą klasą. Nie przedko uda się usunąć wszystkie braki. Ale jedno jest pewne — że właśnie z wiejskich chałup i folwarcznych czworaków przyjdzie wielka zmiana na lepsze.

DANUTA SOCHACKA

400 tys. słupów dla akcji elektryfikowania i radiofonizacji

W związku z tegoroczną akcją radiofonizacji i elektryfikacji kraju, lasy państwowe rozpoczęły przygotowania do dostawy odpowiedniej ilości słupów.

Lasy państwowe dostarczą na ten cel w roku bież. — 150 tys. m sześć słupów. Wszystkie słupy będą impregnowane co trzykrotnie przedłużą okres ich wytrzymałości.

Z ogólnej ilości 157 000 m sześć słupów Centralny Zarząd Przemysłu Energetycznego otrzyma m. in. ok. 30 000 m sześć. Pod skąd Radio — ok. 28 000 m sześć, co wynosi razem 400 000 szt.

Ta ilość materiału drzewnego pozwoli na wybudowanie 7 000 km linii energetycznej i 9 400 km linii radiofonicznej.

Przedurca wieś samopomocowa Żukowo Karłuskie

Samopomocowa wieś Żukowo, w pow. kartuskim, licząca 280 gospodarstw, jest najbardziej uproszczoną wsią w woj. gdańskim.

Wszystkie placówki przemysłowe i handlowe, znajdujące się w tej wsi, należą do gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Prace rozpoczęto w r. 1946 otwierając spółdzielnię gminną. Obecnie we wsi jest 15 różnych placówek spółdzielczych. Wśród nich znajduje się spółdzielnia betoniarna, tartak i miłn.

Spółdzielnia posiada ponadto nowoczesną piekarnię, kuźnię, gorzelnię, Ośrodek Maszynowy, wyposażony w 2 traktory i komplet maszyn. Opiekę nad Ośrodkiem roztaczają robotnicy z kolejowych warsztatów „Trojan” w Gdańsku. Stolarnia wykonuje w gminie wszelkie prace remontowe. Poza tym w Żukowie jest wielki zakład utylizacyjny, pra-

cujący dla całego województwa.

Spółdzielnia prowadzi 5 sklepów. Do Ośrodka Zdrowia dwa razy tygodniowo przyjeżdża lekarz i pielęgniarka.

Gospodarze żukowscy do 20 II stopada wpłacili w całości podatek gruntowy, znacznie przed terminem.

Własnym kosztem i pracą gospodarze przy pomocy fachowców — kamieniarzy wyłożyli kostką polną drogę na odcinku 1.200 m. do stacji kolejowej. Na odbudowę Warszawy Żukowo złożyło ponad 320 tys. zł.

Ponad 800 członków spółdzielni gminnej w Żukowie Kartuskim należy do różnych partii, przy czym większość stanowią członkowie PZPR.

Na cele spółdzielni stoi ob. Za wadzi, który wraz z jedenastoma innymi Kaszubami rozpoczął w 1946 r. dzieło uspołecznienia Żukowa.

Pod znakiem święta dla dzieci spędziła stolica wczorajszy dzień

Kiedy stali klienci warszawskich Powszechnych Domów Towarowych otrzymywali w ostatnich dniach razem z zapakowanym towarem zaproszenie na noworoczną gwiazdkę dla dzieci — nawet nie przypuszczali, że ich „milusińscy” spędzą tak radośnie i wesoło kilka godzin w ładnej, przestronnej sali koncertowej MBP.

Do rozpoczęcia zapowiadanego koncertu było jeszcze dość daleko, ale balkony i pierwsze rzędy krzesel wypełniły już szczerze i ciekawie podniecone dzieci. Ho, ho — wiedzą już zupełnie dobrze, co to jest PDT. Mamusia tam wszystko kupuje, a wczoraj przyniosła właśnie tę białą kartkę, którą Alusia mocno trzyma teraz w ręce. Zgubić nie wolno, bo to będą potem paczki.

Dyrektor PDT dołożyła wszelkich starań, aby dzieci czuły się jak najlepiej. Była więc wspaniała, duża choinka na scenie, przybył popularny radiowy „Wujcio Kluczyk” z czterema nutkami i cicią Irenką (I. Kwiatkowska), która tak doskonale opowiada bajki.

Wszystko to mało przypominało normalny koncert dla dorosłych. Między sceną a widownią nawiązał się szczyry, bezpośredni kontakt, wypełniano ochoczo wspólne prośby i żądania. A dzieci potrafiły żądać. Przekonała się o tym najlepiej iluzjonista „Czarodziej”, który kilkakrotnie musiał pokazywać wnętrza cylindrów i potraszać rękawami, czy aby w nich czegoś nie ukrywa. Dzieci nie wierzły sztuczkom.

Kiedy wreszcie Mikołaj w kożuchu zabowiedział rozdanie paczek, siedzący obok mnie sześćioletni chłopak rzekł cicho: „Ja wiem, proszę pana, że to nie żaden święty Mikołaj, ale przede-

branym Wujcio Kluczyk. I te paczki nie od niego, ale od PDT, tak zresztą jak w domu były od rodziców. I że wszyscy w Polsce pracują, abyśmy mieli te paczki”.

Mimo całej „trzeźwości” brzdąca byłam przekonana, że on i wszyscy jego młodzi koledzy długo będą pamiętali swą noworoczną gwiazdkę, że PDT utrwalił się w ich pamięci nie tylko jako sklep, gdzie można wszystko tanio kupić.

W teatrze „Syrena” druga grupa dzieci spędziła niemiło uroczysty poranek, zorganizowany staraniem popularnego dziennikarza popołudniowego „Ekspress Wieczorny”.

Skromniej od innych, ale pełną wdzięku uroczystość odbyła się w jednej ze szkół na Woli. Mieszkańcy tej robotniczej dzielnicy przywieźli do szkoły, że sioje święto noworoczne miało stać 400 najbiedniejszych dzieci, sierot i półsierot. Z zebranych dobrowolnie funduszy za kupiono paczki ze słodyczami i materiałami tekstylnymi, młodzież szkolna przygotowała skromny ale „duszą” oddany repertuar artystyczny i dzieci spędziły swą uroczystość, jakiego nie miały już od wielu lat.

A starsi? Starsi brali żywy udział we wręczaniu darów noworocznych dla żołnierzy, jakie odbyło się w wielu punktach stolicy, miłe spędziła dwie godziny w Teatrze Polskim, gdzie umiłowili się ze sobą jak gdyby na „rendez vous” najpopularniejsi aktorzy teatralni i rewiowi, a wieczorem... Wczorajem wdziano się wiele par z balonikiem w ręku, udających się lub wracających z jednego z licznych balów karnawałowych. We sole, radośnie, ale prawie zupełnie nie na treźwo. (ar)

Szkolenie kobiet w spółdzielniach pracy

Wrocławski oddział Centrali Spółdzielni Pracy w drugim półroczu 1948 r. zatrudnił w 12 zrzeszonych w niej dolnośląskich spółdzielniach pracy tysiąc kobiet, które przeszkolono na kursach fachowych, prowadzonych przez Ligę Kobiet.

Znaczną część zatrudnionych stanowia repatriantki. Na cele szkolenia przydzieliło Min. Pracy i Opieki Społecznej przeszło 26 mln. zł.

W roku 1949 w dolnośląskich spółdzielniach pracy znajduje zatrudnienie jeszcze 1.500 osób.

Wyróżnienie uspołecznionej wsi

Powiatowa Rada Narodowa w Elku, na Mazurach, przyznała mieszkańcom wsi Lipińskie premię w wysokości 80.000 zł na zakup aparatu radiowego i biblioteki.

Kilku mieszkańców tej wsi, członków PZPR, w ubiegłym roku, z własnej inicjatywy i własnymi środkami obudowało most o długości 30 m na rzece Elk.

Wybudowanie tego mostu znacznie ułatwiło komunikację w powiecie i zlikwidowało 16 km objazd.

15 lat wzięcia za sobotaż gospodarczy

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w trybie dorocznym, rozprawa przeciwko Bogusławowi Darmaszkowi, prezesowi zarządu spółdzielni gminnej Samopomocy Chłopskiej w Łęgowiankach pod Krakowem.

Darmaszek przywłaszczył sobie pieniądze zainkasowane dla spółdzielni i przedstawił fikcyjne rozliczenia z kosztów hodowlanych. W czasie półtorarocznego procesu oskarżonego spółdzielni ponosiła straty na ok. 3 mln. złotych.

Sąd wydał wyrok skazujący Darmaszka na 15 lat wzięcia

Szkolenie nowych kadr

Ministerstwo Leśnictwa prowadziło w dużym zakresie szkolenie zawodowe. W roku 1947-48 czynnych było 7 liceów leśnych i 3 licea przemysłu drzewnego. Uczniowie pochodzą w większości ze środowiska chłopskiego i robotniczego.

Ministerstwo wydaje na Internaty przy szkołach leśnych 45 mln. zł. rocznie.

Aby udostępnić robotnikom awans społeczny, Ministerstwo uruchomiło 16 ośrodków szkoleniowych różnego rodzaju, gdzie przeszkolono 2.640 robotników.

Objęli oni następnie poważne stanowiska w administracji Lasów Państwowych.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Leśnictwa w roku 1948 zamyka się ogólną sumą złotych 2.588.172.000.

Najwięcej, ponad 1 miliard zł wydatkowano na odbudowę i budowę zakładów przemysłu drzewnego.

Sumę 912 mln. zł. przeznaczono na odbudowę zniszczonych lasów (zalesianie nieużytków, jilichych gruntów, ugorów leśnych, zwiększanie ochrony lasów przed pożarami i pasożytniczymi owadami).

Aż 143 mln. zł. wydatkowano na opiekę nad robotnikami leśnymi i jego rodziną, głównie na opiekę nad matką i dzieckiem oraz bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach przemysłowych.

Lasy państwowe w odbudowie wsi

Znaczny był udział Lasów Państwowych w odbudowie wsi. W roku gospodarczym 1947-48 dostarczyły one na ten cel ok. 420 tys. m sześć surowca drzewnego oraz drugie tyle tarcicy iglastej. Poza tym ostatnio Ministerstwo Leśnictwa wydało zarządzenie, na mocy którego chłopci nabylw mogą po cenach urzędowych drewno buldowce. Tarta ki i składy „Pagedu” otrzymały polecenie sprzedaży dla ludności wiejskiej a szczególnie mało i średniorolnym chłopom pewnych ilości tarcicy iglastej, poza obowiązującymi przydziałami.

Dzięki temu od chwili wyładowania z wagonu do luk statku i odwrotnie, towar znajduje się pod wyłączną odpowiedzialnością „Portorobu”. Upraszcza to poważnie rozwikłanie ewentualnych sporów, wynikłych z uszkodzenia towaru.

Lasy Państwowe zaspokajają potrzeby odbudowującego się kraju

Pomyślnie wyniki gospodarki leśnej w 1948 r.

W związku z zakończeniem roku Min. Leśnictwa podsumowało tegoroczne osiągnięcia na odcinku gospodarki leśnej. Plan gospodarczy w wielu dziedzinach został znacznie przekroczony.

Mimo poważnych strat, spowodowanych niszczyielską polityką okupanta, Lasy Państwowe zaspokajają dziś potrzeby odbudowującego się w szybkim tempie kraju. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu planowej gospodarki leśnej.

Powierzchnia lasów w Polsce wynosi obecnie ponad 6 mln. ha. Zamiat zaplanowany 77 tys. ha, zalesiono w r. 1948 — 88 tys. ha.

Plan eksploatacji wykonano w 105 proc. Z ogólnej ilości ponad 10 mln. m sześć, uzyskanego surowca drzewnego, otrzymano 47 tys. m sześć. surowca zaplanowanego, około 5 mln. m sześć. tartaczno- i budowlanego i półtora mln.

Nowe władze i nowe prace ZSCh w woj. łódzkim

Wybory do zarządów gromadzkich i gminnych ZSCh w woj. łódzkim zostały zakończone. Ogółem 2.441 kół gromadzkich ZSCh wybrało nowe zarządy, do których weszły m. in. 573 kobiety.

Wybory do zarządów gminnych ZSCh objęły łącznie 250 gmin woj. łódzkiego. Między innymi w składzie nowych zarządów 24 proc. stanowią kobiety i 10 proc. młodzież.

W ramach uchwał przedkongresowych, 118 gromad i 89 gmin woj. łódzkiego przeprowadziło następujące prace:

Wyreperowano lub wybudowano 54 km dróg, wyremontowano 11 duży i 74 mniejsze mosty, oczyszczono 26 km rowów, zabezpieczono przed zimą 13 tys. drzew owocowych, założono 1.400 stołów kompostowych, zorganizowano 17 kursów fachowych, 10 świetlic z bibliotekami, założono 7 filii gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, wybudowano 5 boisk sportowych, założono 34 polećka doświadczalne, powiększono liczbę członków ZSCh o 4.760 osób i zakupiono do bibliotek 660 nowych książek.

Obecnie w 27 gromadach woj. łódzkiego przeprowadza się roboty elektryfikacyjne i radiofonizacyjne, organizuje 12 nowych Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych oraz przeprowadza się zalesianie 122 ha nieużytków.

»Portorob« dzierżawi wszystkie magazyny w Gdańsku i Gdyni

»Portorob« Robotnicze Przedsiębiorstwa Portowych, które w najbliższym czasie połączy się ze Spółdzielnią Pracy Robotników Portowych „Portowiec”, objęło w generalną dzierżawę wszystkie magazyny portowe w zespole Gdańsk — Gdynia oraz sztalernię, tj. rozmieszczanie to-

TEATRY

- TEATR POLSKI (Karska 2) o godz. 19 „Zakon krzyżowy”
- KLASYCZNY (Mokotowska 35) o godz. 19 „Kobieta we mgle”
- MALY (Marszałkowska 81) „Szczęśliwa Franca” o godz. 19
- POWSZECHNIY (Zamojskiego 20) „Archipelag Lenoir” o godz. 19
- PLACÓWKA (Krolewska 13) godz. 19 „Synowie”
- NOWY (Puławska 37) godz. 19 „Dzień otwarty” Ostatnie dni w próbach „Tę” nowi talenty...
- ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19 „Zemsta”
- SYRENA (Lilowa 3) godz. 19.15 „Nowe przyrodzi”
- TEATR DZIECI WARSZAWY (Sala YMCA) godz. 12 „Pan Tom buduje dom”
- TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) godz. 12 „Budowali most”
- NASZ TEATR (Marszałkowska 61) „Romanycyzm” o godz. 15.15; w niedzielę i święta o godz. 13.30
- LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) w próbach „Skalmierzanka”
- WROBLEK WARSZAWSKI (Zyg muntowska 8) rewia pt. „Najpiękniejsza Polka”, pocz. przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15

KINA

- ATLANTIC (Chmielna 53) „Harry Smith odkrywa Amerykę” pocz. seansów o godz. 15, 17, 21; zw. zaw. o 19
- STYLLOWY (Marszałkowska 112) „Ostani Mobykanin” pocz. seans. o godz. 13, 15, 17, 21; zw. zaw. o 19
- POPOLNA (Marszałkowska 50) — „Kłaba” pocz. seansów o godz. 13, 15, 19, 21; zw. zaw. o 19
- PALLADIUM (Złota 7-9) „Stońce wshodzi” Poczatek seansów o godz. 13, 15, 17, 21; zw. zaw. o 19
- ROSA (Marszałkowska 2) „Rosanna z siedmiu księżyców” Poczatek seansów o godz. 15, 17 i 21; zw. zaw. o 19 w niedzielę i święta o 13
- TRZY (Zoliborz, Suzina 4) „Czyk” Pocz seansów o godz. 13, 17 i 21; zw. zaw. 19; w niedzielę i święta o 13

RADIO

- Sygnal czasu: 5.10, 12.00, Wiedomosci: 5.15, 6.10, 7.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00 Program na dziś 6.50, na jutro 22.20.
- 5.20 Koncert dla świata Pracy.
- 6.00 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 7.40 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.30 Muzyka. 9.15 Informacje. 9.20 PKK. 9.45 Przerwa. 12.20 Muzyka popularna. 12.30 Dla wst. Uczmy się sami. o „Chłopskiej Drodze”. 13.00 Przerwa. 15.25 Tajemnice lokalne. 15.30 Prawdziwe informacje lokalne. 16.30 Skrytka ogólna. 16.40 Recepty z „Pana Tadeusza”. 16.55 Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert dla przedwojenników Pracy. 17.45 Sygnalista na nadszybiu w kopalni węgla. 18.00 Koncert rozrywkowy: śmieci, dyskusje Rezer. 18.25 Dzień jednego strajku „Wasilwskiej” (CD). 19.00 Konferencja powiatowa aktywistów SP. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.20 „W tymie tajemnym”: Grabieżka i „Wyspeli” (rozprawy) Kawłński (fortelan). 21.55 Tęto H-dur E-dur. 22.30: Szpilian (fortelan). Lednicki (skrzypce). Kowalska (wiolonczela). 21.30 „Nowenka” — słuchowisko według Genowśkiej. 22.00 Od melodii do melodii. 22.10 Kowalska. 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.30 Koniec audycji

Redakcja ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-22-25; Sekret. Red. 8-22-29; Dział Miejski 8-22-27 Dział listów i interw. 8-51-04. Tel. centrali redakcji: 8-22-28, 8-22-05, 8-51-04, 8-57-62, 8-57-61 Kółp. 8-71-80, Administracja ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Dział ogłoszeń 8-50-23.

Wydawca RSW „Prasa”. Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”. Warszawa. Smolna 16. B-64635

List z Moskwy

Premiery moskiewskich teatrów

Repertuar teatrów moskiewskich jest bogaty i różnorodny. Rosyjscy i zachodnio-europejscy klasycy, utwory wybitnych radzieckich dramaturgów, sztuki czołowych pisarzy Zachodu i Ameryki, inscenizacje popularnych dzieł radzieckich i zagranicznych pisarzy — oto repertuar teatrów stolicy ZSRR.

O bogactwie i różnorodności moskiewskiego repertuaru mówi najlepiej krótki przegląd premier nowego sezonu. Klasyczna „Dziewczyna bez posagu” Aleksandra Ostrowskiego (Państwowy Mały Teatr) inscenizacja znanej powieści Iwa na Turgieniewa „W przededniu” (teatr imienia Wachtan-gowa). „Macocha” Balzaka (Teatr imienia Marii Jermolowej). „Intryga i miłość” Schillera (Teatr Mały). „Sprzedana naręczona” B. Smetany (Teatr Wielki) sąsiadują na afiszach teatralnych Moskwy ze sztuką młodego radzieckiego dramaturga Anatolia Sofronowa „Moskiewski charakter”, graną jednocześnie w dwu teatrach stolicy, z inscenizacją powieści Pawła Pawlenki „Szczęście” (Teatr im. Jermolowej), z nową komedią Konstantego Fina „Nie z tego świata” (Moskiewski Teatr Dramatu) ze sztuką A. Barialnowa „Po tej stronie”, opowiadająca o czynach radzieckich wywiadowców (Teatr Armii Radzieckiej) z baletem radzieckiego kompozytora A. Spadawieckiego „Brzeg szczęścia” (Teatr im. Stanisława Danczenki) i „Niemirowicz-Danczenki” (Teatr im. Stanisława Danczenki).

W krótkim artykule omówimy z konieczności jedynie widowiska, które wywołały największe zainteresowanie moskiewskiej publiczności.

Olsniwającym bogactwem barw, muzyką pełną wyrazu, wysoką kulturą teatralną odznacza się inscenizacja nowego baletu A. Spadawieckiego w teatrze muzycznym im. Stanisława Danczenki.

Akcja baletu rozpoczyna się na wybrzeżu Morza Czarnego w pionierskim obozie — uzdrowisku „Artek”.

Na tle bajecznej przyrody, w atmosferze wesołego wypoczynku rozpoczyna się trwała przyjaźń pomiędzy bohaterami widowiska — młodą Nataszą Klincewą i trzema chłopcami — jej rówieśnikami.

W następnych scenach widzimy bohaterów baletu po upływie kilku lat walczących z wrogiem, broniących swej ojczyzny, swego pięknego „Brzegu szczęścia” — słonecznego, promiennego „Arteku”. Wspólnie wystawiony przez baletmistrzów I. Kurylową i W. Burmeistra, balet ten jest przykładem ogromnych możliwości sztuki tanecznej, otwierając

przed oczyma widzów bogaty świat przeżyć młodzieży radzieckiej, ukazując jej patriotyzm, siłę ducha i trwałość więzów przyjaźni.

W atmosferę powojennego życia przenosi nas jedno z najlepszych widowisk sezonu — „Moskiewski charakter” A. Sofronowa (w Małym Teatrze).

W sztuce tej wyraziście i wiernie przejawia się jedna z charakterystycznych cech radzieckiego człowieka — właściwe mu uczucie nowatorstwa, gotowość poparcia wszelkiej wartościowej inicjatywy.

Opowiadając o walce toczącej się przez robotników jednej z fabryk, o skonstruowanie i zastosowanie nowych bardziej wydajnych maszyn i metod produkcji, autor ukazuje, jak mocno zrastają się w psychice radzieckich ludzi ich osobiste i społeczne sprawy, jak głęboko cenią oni zarówno własną pracę jak i pracę innych dla powszechnego dobra.

Pełen wyrazu spektakl opowiadał moskiewski Teatr Kameralny, na podstawie znanej powieści młodego radzieckiego pisarza E. Grina „Wiatr z południa”. Akcja sztuki rozgrywa się w okresie wojny. Bohaterem sztuki jest fiński robotnik rolny Eimer Pitkiemiemi, całkowicie pogrążony w trosce o kawałek chleba i biernie oczekujący poprawy losu. Wojna otwiera oczy Eimerowi. Ożywczy „wiatr z południa”, z tych stron, gdzie nie ma wyzroku, gdzie wszyscy ludzie są braćmi, budzi świadomość Eimera, zmusza go do innego spojrzenia na stosunki między ludźmi, które dotychczas uważał za naturalne i nacechowane wzajemną niechęcią. W duszy biednego robotnika rolnego budzi się protest i bunt przeciwko wyzyskowi, przeciwko ciemniemu ciemni.

Z licznych sztuk dla dzieci, wystawionych zarówno przez teatry dla dzieci jak i przez teatry dla „dorosłych” na pierwszym miejscu należy wymienić balet — bajkę „Aistenok” wzniesioną przez Teatr Wielki, „Królów Sniegów” według bajki Andersona w Moskiewskim Teatrze Komedi i Dramatu, a także przedstawienie „Czerwony Kapturek” i „Kapitan Gastello” (sceniczne opowiadanie o legendarnych czynach radzieckiego bohatera-rolnika).

W najbliższym czasie w kilku stołecznych teatrach odbędzie się wiele premier. Mieszkańcy Moskwy z zainteresowaniem oczekują inscenizacji gołowski „Rewizora” w Małym Teatrze przedstawień nowych sztuk Mikołaja Wirty, Włodzimierza Sołowiewa, Sergieja Michajłowa i innych znanych pisarzy dramatycznych.

M. KALIŃSKI

SPORT

Czynny udział kolarstwa w reorganizacji sportu polskiego

Z konferencji prezesów Okr. Zw. Kolarskich

W Warszawie odbyła się wczoraj konferencja prezesów i sekretarzy Okręgowych Związków Kolarskich z udziałem zarządu Polskiego Związku Kolarskiego oraz zainteresowanych kolarstwem przedstawicieli pionów KCZZ i ZS „Gwardii”, poświęconej omówieniu spraw, związanych z mającym się odbyć w lutym Walnym Zebraniu PZKol.

Przebieg i poziom obrad przedstawicieli kolarstwa polskiego, przepełnionych troską o rozwój sportu kolarskiego, cechował optymizm i wiara w pozytywne rezultaty dokonywanej się reorganizacji wychowania fizycznego i sportu w Polsce w myśl interesów najszerzego mas młodzieży i świata pracy.

Polski Związek Kolarski dał wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi do zapowiedzi zmian organizacyjnych w sporcie, uchwalając z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych rezolucję, w której wyraził radość z powodu połączenia się ruchu robotniczego w Polsce i oświadczył, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będzie z całym wysiłkiem pracował dla dobra rozwoju i upowszechnienia sportu kolarskiego w Polsce.

Prezes PZKol, Gołębowski, uchwalał zebranych do realizacji uchwalonej rezolucji. Prezes Gołębowski dał krótki przegląd działalności PZKol. w latach 1945 do 1948, podkreślając, że ubiegły rok był rekordowy pod względem prac i osiągnięć organizacyjnych i sportowych na przestrzeni 20 lat, tj. od chwili istnienia związku. W roku ubiegłym kolarstwo polskie nie tylko wykonało, lecz przekroczyło roczny plan pracy, zapisując na kartach swojej historii zwycięstwa w wyścigach W—P—W i „Tour de Pologne”. W minionym roku kolarstwo zyskało dwa nowe tory: w Brzegu i Włodawie oraz rozpoczęło budowę reprezentacyjnego toru w Warszawie. Istnieje nadzieja, że przy zwiększonej dotacji GUKF budowa stołecznej toru będzie niebawem ukończona.

Omówiwszy w ogólnych zarysach program kolarski na rok 1949, który przewiduje dwa wielkie wyścigi międzynarodowe (wyścig Warszawa — Praga — Warszawa oraz „Tour de Pologne”), a także międzynarodowe zawody kolarskie „Gwardii”, z udziałem zawodników 5 państw słowiańskich, prezes Gołębowski omówił związaną z tym programem sprawę sprzętu oraz program wyszkoleniowy, po czym przystąpił do sprawy wyborów do władz okręgowych Związku, do których muszą wejść ludzie o najwyższym poziomie moralnym. W bieżącym roku we władzach związków okręgowych znajdują się reprezentanci wszystkich pionów sportowych.

Obszerną kilkogodzinną dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich okręgów, cechowała szczerześć i swiata samokrytyka wszystkich niedociągnięć i błędów, jak również pełne zrozumienie dla nowych form i metod w pracy sportowej. Szereg mówców wystąpiło przeciw „kaperowaniu” zawodników. Bardzo wyraźne stanowisko w tej sprawie zajął przedstawiciel Związku Kolarskiego przy KCZZ, inż. Szymczyk, który podkreślił, że kaperowanie zawodnika to nie tylko wypa-

czenie szlachetnej idei sportowej, ale deprawowanie i sprośnienie na manowce młodego człowieka i uszczuplanie zdrowych sił produkcyjnych. Z kolei inż. Szymczyk omówił rolę KCZZ w umasowieniu sportu kolarskiego, które pociągnie za sobą zwiększenie produkcji rowerów, a więc produkcji przemysłowej. Już za parę miesięcy ukaze się na rynku rower użytkowy polskiej produkcji, opracowany i konstruowany na podstawach naukowych. Inż. Szymczyk w dalszym ciągu

Oslabiona reprezentacja Poznania remisuje na ringu ze Szczecinem

Międzyokręgowy mecz bokserki Poznań — Szczecin zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Reprezentacja Poznania nie stawiała się na mecz w zapowiedzianym składzie. Brak zawodników „Warty”: Liedtkiego, Rajczaka i Franka wywołał wśród zebranej publiczności rozczarowanie. Szczecin wystąpił również bez zawodników „Odry”: Bargiela i Skaleckiego, którzy w najbliższą niedzielę walczyć będą o wejście do Ligi „Gedania”.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania):

Waga musza: Ciupka wy-punktował Kaczmarka. Zawodnik Poznania był o klasę lepszy

LKS — Zryw (Świętochłowice) 11:5 Rodak przegrywa z Dębiszem

Towarzyskie spotkanie pięt-clarskie między LKS a „Zry-wem” ze Świętochłowic zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 11:5. LKS wystąpił bez Marcinkowskiego oraz bez chorego Różyckiego w wadze muszej. „Zryw” nie posiadał zawodnika w wadze ciężkiej wobec czego zdublowano wagę półśrednią.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy LKS):

w w. muszej — Różycki, a po-wodu choroby oddał punkty walkowerem;

w w. koguciej — Olczyk zremisował z Banerką. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy otrzymują napomnienie za nieczystą walkę;

w w. półśredniej — Olejnik bez trudu wypunktował wysoko Bartla. W drugiej walce tej samej wagi — Kierus pokonał na punkty Tajstera;

w w. średniej — Pisarski zwyciężył na punkty Nierobe; w w. półciężkiej — Wieczorek wypunktował Tykę.

W ringu sędziował dyr. Czer-nik. Widzów około 3.000.

od swego przeciwnika. W pierwszych dwóch starciach Ciupka doskonale atakował, zbierając punkty lewymi prostymi. W trzeciej rundzie Kaczmarkowi udało się kilkakrotnie wejść w zwarcie, z którego wyszedł zwycięsko. Pod koniec walki znowu zwrócił uwagę na rywala przeczarowanie. Szczecin wystąpił również bez zawodników „Odry”: Bargiela i Skaleckiego, którzy w najbliższą niedzielę walczyć będą o wejście do Ligi „Gedania”.

Oslabiona reprezentacja Poznania remisuje na ringu ze Szczecinem

Waga piórkowa: Poznań wy-stawiał młodego zawodnika Now-waka, który przegrał wysoko na punkty z Możdżyńskim. Szczeci-niak walczył z dystansu i czę-sto trafiał. Nowak okazał się za-wodnikiem twardym i nie ułak-się starego rutyniarza.

Waga lekka: Stachowiak zno-kautował Waltera. W pierwszej rundzie walka była równorzęd-na. Walter okazał się jednakże lepszym w zwarcu. Poznaniak walczył nerwowo i widać było, że poluje na cios. W drugiej run-dzie przewagę znowu miał za-wodnik szczeciński.

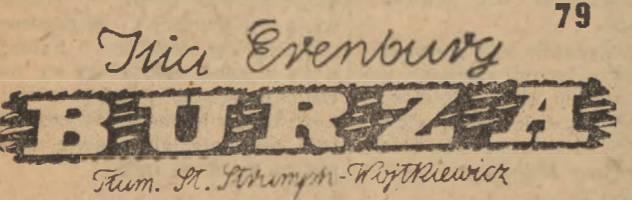
Waga półśrednia: Kuczyk przegrał na punkty z Sadow-skim, który w pierwszej i drugie-j rundzie miał wyraźną prze-wagę i lokował celne ciosy w szczękę i żołądek poznaniaka. Kupczyk oprócz silnego ciosu, innych walorów nie posiadał. W trzeciej rundzie widać było zmę-czenie u obu zawodników. Dys-ponujący lepszą kondycją i tech-niką Sadowski wygrywa rów-nież trzecie starcie.

Waga średnia: Krauze przegrał na punkty z Ambrozem. Już w pierwszej rundzie lepszy technicznie i kondycyjnie Am-broź ruszył do huraganowego ataku. Krauze otrzymał dwa sil-ne ciosy w korpus i znalazł się dwukrotnie na deskach. W drug-im i trzecim starciu zaznaczyła się znowu przewaga Ambroza.

Waga półciężka: Kolezczyk zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczne k. o. Kaczorowski. Już w pierwszej minucie walki Kaczorowski zainka-sował kilka silnych ciosów w szczękę, po których sędzia ring-owy przerwał walkę i odesłał zamroczonego Kaczorowskiego do rogu.

Waga ciężka: Jondrzyk przegrał przez k. o. w drugiej run-dzie z Rutkowskim. Na punkty sędziował: Dall (Warszawa), Magiera (Poznań) i Fortuński (Szczecin). W ringu sędziowali na zmianę: Miślony (Poznań) i Kamiński (Szczecin). Widzów ponad 2.000 (J.R.)

Waga ciężka: Jondrzyk przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Rutkowskim. Na punkty sędziował: Dall (Warszawa), Magiera (Poznań) i Fortuński (Szczecin). W ringu sędziowali na zmianę: Miślony (Poznań) i Kamiński (Szczecin). Widzów ponad 2.000 (J.R.)



A może lekarz przesadza? On zawsze tak... Mówił, że Raisa ma zapalenie płuc, a to była zwyczajna grypa...

Kobieta idąca obok Chany powiedziała: — Mówią, że nas rozmieszczą w małych miasteczkach...

Naturalnie — doktor przesadza. Bydlaki, ale przecież dzieci zabijać nie mogą... Chana usiłowała dodać sobie otuchy, ale jej serce zamierało. Nie, to nie ku życiu prowadzi ta droga! Wszyscy płaczą, kobiety szarpia na sobie suknie, starcy modlą się, jak przed śmiercią. Do kogo modlą się?... Chana przypomniała sobie, jak ongiś stała w synagodze — na górze. Był Sądny Dzień, starcy błagali Boga o zmiłowanie. A później był pogrom... Jeżeli nawet Bóg istnieje, to nie słyszy, wszystko mu jedno — to nie jego dzieci...

A Niemcy mają oczy bezczelne, patrzą i śmieją się. Oto jeden z nich odwrócił się, choć to zwierzę, ale i jego ogarnia przerażenie... Gdzie są nasi? Gdzie Jasek? Naturalnie, nasi zwyciężą, lecz kiedy?... Bo ci przecież zamęczą wszystkich...

Gdzie się znalazła? Wciąż jeszcze — ulica Lwowska. W tym oto domu mieszkała kiedyś starsza siostra Chany. Fienia, miała męża krawca, ładny szylid... Gdy Chana poznała się z Nuchimem, to przyszła do siostry, rozplakała się, jak od matki chciała jej błogostawieństwa. Nuchim był dobry, tylko wariat... Po jego wyjeździe niełatwo było z Joskiem. Zarabiała jako pracznia, później sprzątacznia. Jednak postawiła Joska na nogi. Naturalnie, Leo miał lepsze życie, ale

Josek ma ład w głowie. Liczą się z nim, z pewnością jest obecnie dowódcą... I żonę znalazł dobrą. To tak łatwo powiedzieć, że Raisa jest kapryśna, wszystkie kobiety są kapryśne, ale serce ma złote. No i dobrze zrobiła, że poszła na wojnę, wszyscy muszą walczyć, jeśli się ma do czynienia z takimi zwierzętami... Teraz jest zrozumiałe, dlaczego Steszko perswadował jej. Zmija!... A Wiera Platonowna — to prawdziwy przyjaciel. Co z nią zrobiły te bydlaki? Może również zesłali?... Szosa... Była tutaj bardzo już dawno temu — jeździli z Nuchimem na wesele Róży. Nuchim zabawnie tańczył. A i ona tańczyła wtedy — polkę... Oto i życie jest już poza nią. Ale Alusia... Nie można pozostawić Alusi — ona dopiero zaczyna życie... Gdzie się znajdują teraz? Zdaje się, że to jest ulica Mielnika...

Domy skończyły się. Dookoła pustkowia, to pagórek, to wawóz i piasek, dużo piasku. Wszyscy zatrzymali się, dalej nie puszczają. Niektórzy posilali się. Kobiety uspokajały dzieci. Starzec błagalnie śpiewał: „Wyprowadź lud twój z Egiptu...” Zapadł zmrok, kiedy zbliżyli się do niemieckiego szlabanu. Chana zobaczyła na wydeptanej trawie stoły. Jak w kancelarii... Z pewnością zapisują, dokąd skierować... Przepuszczano ludzi niewielkimi grupami — po trzydziestu. Obok Chany znalazły się dwie dziewczyny w strojnych sukienkach, był tu również zwariowany starzec, ten, który wziął Alę na furmankę.

Niemiec wziął paszport Chany. Zapytała: — Pan odnotuje? Ale Niemiec rzucił paszport na ziemię, krzyknął: — Nie rozmawiać! Kosztowności! Chana podala mu pierścionek zaręczynowy i trzy srebrne łyżki.

— To wszystko? Puszczono ich dalej. Inny Niemiec wołał: — Rozbierać się! Prędej! Chana stała bez ruchu. Niemiec uderzył ją. — Rozbierać się! Dziewczynko! Rozbierać! Cóż to jeszcze takiego wymyślił? Zwierzęta!... Chana zaczęła rozbierać Alusię. Dziewczynka płakała: — Babuniu, ja nie chcę się kąpać! Babuniu, zimno... Chana pochwyliła ją na ręce, przytuliła do swego wyschniętego ciała, jeszcze usiłowała ją rozgrzać. Starzec zdjął marynarkę. — Spodnie zdjąć! Prędej! Starzec odrzekł: — Nie.

Wówczas Niemiec uderzył go w twarz, starzec zachwiał się, ale nie upadł; oczy jego zalały się krwią i gardłowym, ostrym głosem zaczął wykrzykiwać: — Bądź przeklęty ty i nasienie twoje, i dom twój, i droga twoja!

Nadbiegł inny Niemiec, kolbą automatu zmiażdżył głowę starca. Ala płakała: — Babuniu, ja się boję... — Mnie zabijacie, a dziecko zostawcie! — błagała Chana.

— Nie rozmawiać! Naprzód! Prędej! Dwie dziewczyny rozebrały się. Niemcy patrzyli na nie oczami chciwymi i pełnymi wrogości. Zaś dziewczynie, uśmiechając się, poszły naprzód i nieoczekiwanie dla wszystkich zaśpiewały: Wyklęty, porostań ludu ziemi...

Chana stała bez ruchu. Niemiec uderzył ją. — Rozbierać się! Dziewczynko! Rozbierać! Cóż to jeszcze takiego wymyślił? Zwierzęta!... Chana zaczęła rozbierać Alusię. Dziewczynka płakała: — Babuniu, ja nie chcę się kąpać! Babuniu, zimno... Chana pochwyliła ją na ręce, przytuliła do swego wyschniętego ciała, jeszcze usiłowała ją rozgrzać. Starzec zdjął marynarkę. — Spodnie zdjąć! Prędej! Starzec odrzekł: — Nie.

Wówczas Niemiec uderzył go w twarz, starzec zachwiał się, ale nie upadł; oczy jego zalały się krwią i gardłowym, ostrym głosem zaczął wykrzykiwać: — Bądź przeklęty ty i nasienie twoje, i dom twój, i droga twoja!

Nadbiegł inny Niemiec, kolbą automatu zmiażdżył głowę starca. Ala płakała: — Babuniu, ja się boję... — Mnie zabijacie, a dziecko zostawcie! — błagała Chana.

— Nie rozmawiać! Naprzód! Prędej! Dwie dziewczyny rozebrały się. Niemcy patrzyli na nie oczami chciwymi i pełnymi wrogości. Zaś dziewczynie, uśmiechając się, poszły naprzód i nieoczekiwanie dla wszystkich zaśpiewały: Wyklęty, porostań ludu ziemi...

Chana zobaczyła: wawóz. Do świadomości jej dotarł jasek jeszcze kobiety, która szła obok: „To jest Babi Jar...” Następnie Niemiec schwylił Alę i z rozmachem cisnął dziewczynkę do wawozu. Z głębi wnętrza swoich Chana wydała skowyt i od razu umilkła, odwróciła się do Niemców, wysoko podniosła ręce, zawołała:

— Jesień była chłodna. Rozpłakane, podobne do studni, oki. Ludzie marzli, kichali, kleili bomby, pociski, miny. Wyprzesztudował każdy kawałek można wytrwać w takim plamionami — rozkaz: utrzymać

Dawno już nie było poczucia, czując się dotarli pulki Ciekła z niego woda. Wyciągnęli: niebieskawe, żółte, trójkątne kartki ze skołnity — wojskową i moskiewską — Daj „gwiazdeczka”.

Józef wiedział, że listów jest Raisa? Czy zdążyli się o tym nie myśleć, bał się, jak klejenia się”. Kolegom nie nie wiedzieli, że komisarz po-

9.